

Peja, Materialna dziwka 2

Żadna dziwka, żadna bambera
Wiesz co we mnie drzemie
Wciąż podnosisz mi ciśnienie
Yo! lanca twój osprzęt, towar jest pierwszej czystości
Wyjmujesz, podajesz przy tym mruyczysz - mała possij
Ona się wzbrania, stroi fochy tym cię złości
W poczuciu bezsilności nie pomorze trick z litości
Naprzężony fallus tak sterczy w beczynności
Lepiej kontaktują słysząc tekst o zależności
A więc płacisz takiej dziwce teraz jesteś w siódmym niebie
Dotknij gdzie chcesz po raz drugi cię wyjebie
Liryicznie możesz tańczyć to co robisz mnie nie rusza
Pytasz po co to nagrywam, bo kurwo nie mam wyczucia
Materialna dziwka, która chciałaby pouczać
Przy lepszej okazji nogi na plecy zarzucać
O każdy prezent godzinami się wyklócać
Żeby skurwić się na koniec za drobniaki, chcesz posłuchać
Słuchaj, otrzyj pyska każdy w oko, włosy tryska
Trzecioliigowa artystka z wyjechaną reputacją
Chwali się tak ciasną szparką z nią to ekstra jest ruchanko
Siamanko niezłe wdzianko zarobione na stojaka
Wyjebana w dupę bez uprzedzeń niezła draka
Ty mówisz kto jak kto, ale ja nie jestem taka
A wieczorem targa za Shake'a i Big Mac'a
Byle tylko ktoś nie przyciął, chowasz głowę w jego nogach
A nad głową dynda ci choinka zapachowa
Lekcje francuskiego - bardzo dobra jest wymowa
Rano się budzisz opcja bóstwo i od nowa
Najchętniej byś była jak opona zapasowa
Pozwól mi pojechać z tobą przecież umiem się zachować
Boisz się przestać, bo nie będą cię szanować
I tak nie będą wiem jak z tobą postępować
Nie zamierzasz się zmieniać to nie będą cię doceniać
Dotknij gdzie chcesz, skończ na drobne się rozmieniać
Dotknij gdzie chcesz, skończ na drobne się rozmieniać
A więc poczuj kocie ruchy dziwko poczuj kocie ruchy
Dotknij gdzie chcesz razy dwa chcę twej zguby
Ważne, że jest grzeczna wtedy opcja jest bajeczna
Materialna dziwka to zabawa niebezpieczna
A więc poczuj kocie ruchy dziwko poczuj kocie ruchy
Dotknij gdzie chcesz razy dwa chcę twej zguby
Ważne, że jest grzeczna wtedy opcja jest bajeczna
Materialna dziwka to zabawa niebezpieczna
A ty czujesz te ruchy, te kocie łakocie
Tylko o jedno ci chodzi w istocie
Położyć łapę na koncie i złocie
Szlachetne kamienie, robisz to z czystym sumieniem
Myślisz, że nie wiem, po pierwszym spotkaniu już jestem pewien
Że widzisz się w nowej BeeM'ie siedem
Obcisła, przykrótka bluzka, pasuje do wymarzonego wózka
Inteligencji tyle, tyle co Buzka, tak mi przykro
Z twojej strony to bardzo brzydko
Ja już wiem wszystko, jesteś podłą, materialną dziwką zwykłą
Więc staraj się, żeby mi bryknął, budzisz ogiera
Ogień perwera, wkurwia mnie twoja damska kokietera
Wysiesz wszystko do zera, taka jest prawda szczerą
Życie oglądasz przez pryzmat, wielkie kapuchy
Widzę te okropne paluchy, te kocie ruchy
Gorącym spojrzeniem mruga, dotknij gdzie chcesz osłona druga
Lamzaz hip-hopu sługa, służysz kobiecie
Nie wierzę w cuda, to się nie uda
Może być blond, czarna lub ruda
A ty jednej miłości bezwzględnie szukasz
Musisz pamiętać, że każda kobieta to Judasz

A więc poczuj kocie ruchy dziwko poczuj kocie ruchy
Dotknij gdzie chcesz razy dwa chcę twej zguby
Ważne, że jest grzeczna wtedy opcja jest bajeczna
Materialna dziwka to zabawa niebezpieczna
A więc poczuj kocie ruchy dziwko poczuj kocie ruchy
Dotknij gdzie chcesz razy dwa chcę twej zguby
Ważne, że jest grzeczna wtedy opcja jest bajeczna
Materialna dziwka to zabawa niebezpieczna
Żadna dziwka, żadna bambera
Wiesz co we mnie drzemie
Wciąż podnosisz mi ciśnienie
Wiesz o czym mówię
To damski świat materialny
Taki typ kurewskiej rasy
Marzą ci się rarytasy?
Żadna dziwka, żadna bambera
Wiesz co we mnie drzemie
Wciąż podnosisz mi ciśnienie
Wiesz o czym mówię
To damski świat materialny
Taki typ kurewskiej rasy
Marzą ci się rarytasy?